

dr hab. Anna Zalcewicz, profesor uczelni
Zakład Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej
Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Politechnika Warszawska

Warszawa, 15 listopada 2019 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pani Magister Marty Sagan

pt. „Tajemnica bankowa a prawo do prywatności w prawie polskim”

Lublin 2019 r. (maszynopis), ss. 224

I. Podstawa sporządzenia recenzji

W dniu 7 października 2019 r. zostałam powołana przez Radę Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na recenzenta rozprawy doktorskiej Pani magister Marty Sagan pt. „Tajemnica bankowa a prawo do prywatności w prawie polskim”. Pismem z dnia 9 października 2019 r. Pana Dziekana doktora habilitowanego Andrzeja Herbeta profesora KUL informacja ta została mi przekazana.

Wykonując powierzone mi obowiązki przedkładam niniejszą recenzję.

II. Założenia metodologiczne, temat i struktura pracy

1. Rozprawa doktorska Pani magister Marty Sagan pt. „Tajemnica bankowa a prawo do prywatności w prawie polskim” została napisana pod kierunkiem naukowym doktora habilitowanego Rafała Sury profesora KUL. Dotyka ona bardzo istotnych współcześnie kwestii zakresu ochrony informacji związanych ze stanem majątkowym jednostki, jej aktywnością w sferze ekonomicznej. Przeobrażenia społeczne, także te związane z rozwojem technicznym, oraz powracające pytania o granice dostępu do różnego rodzaju szeroko pojętych danych w kontekście prawa do autonomii decyzji o ujawnianiu informacji o sobie sprawiają, że należy uznać, iż wybór tematu jest trafny.

Tematyka podjęta w recenzowanej dysertacji była częściowo przedmiotem dociekań naukowych (w szczególności wskazać tu należy opracowanie monograficzne A. Żygadło, Wyłączenia tajemnicy bankowej a prawo do prywatności, Warszawa 2011) jednak brak jest w dorobku doktryny aktualnego i całościowego ujęcia zagadnienia tajemnicy bankowej w kontekście prawa do prywatności. Mając na uwadze dokonującą się ewolucję postrzegania tego prawa, a następnie wyzwań, jakie współcześnie pojawiają się przy poszukiwaniu rozwiązań mających zapewnić skuteczną ochronę życia prywatnego istotna jest dyskusja o zakresie dopuszczalnej ingerencji w ten obszar oraz gwarancji realizowania sfery osobistej przez jednostki. Taka dysputa podjęta została w recenzowanym opracowaniu, a Doktorantka włącza się tym samym w nurt ważnej społecznie wypowiedzi doktryny prawa w tej kwestii.

Autorka jako cel badawczy swojej rozprawy wskazała „wykazanie, że informacje stanowiące tajemnicę bankową dotyczącą osób fizycznych są szczególnym elementem prawa do prywatności”. Tym samym podjęła się ona zarówno dokonania krytycznej analizy instytucji oraz zakresu znaczeniowego pojęć prawnych, jak również udowodnienia, że tajemnica klientów banku jest swoistym elementem prawa do prywatności. Można stąd wnosić, że w tym obszarze mieści problem badawczy, a podjęte badanie ma dostarczyć odpowiedzi czy tak jest w istocie. Przy tak ujętym pytaniu wysunięta została hipoteza badawcza, że „tajemnica bankowa jest częścią prawa do prywatności”.

Mając powyższe na względzie, dokonując oceny przedstawionej do recenzji dysertacji, po pierwsze, trzeba wskazać, że temat pracy jawi się jako ważny oraz znaczący w wymiarze prawnym, a szerzej społecznym. Został on właściwie wybrany i prawidłowo ujęty świadcząc o umiejętnościach metodycznych Autorki w tym zakresie. Po drugie, prowadzone rozważania, ze względu na postawiony problem badawczy, wymagały studiów z zakresu różnych gałęzi prawa (prawa cywilnego, konstytucyjnego, finansowego), co przemawia za uznaniem, że potrafi ona podjąć się przeprowadzenia badań teoretycznych w aspekcie interdyscyplinarnym i je zrealizować.

Konstatując, zakres przedmiotowy rozprawy, zakreślony obszar badawczy oraz sformułowany cel pracy są spójne z prawidłowo ujętym stylistycznie i logicznie tematem pracy, sam zaś wybór tematu, jak już wskazano, ocenić należy pozytywnie.

2. Opiniując strukturę pracy w pierwszej kolejności zauważyć należy, że w recenzowanej dysertacji, poprzedzonej wprowadzeniem (s. 6-11) i zakończonej

wnioskami (s.175-178), wyodrębniono cztery rozdziały: I. Geneza, ewolucja, charakter prawny oraz pojęcie tajemnicy bankowej (s. 12-46), II. Tajemnica bankowa w obowiązującym prawie polskim (s.47-77), III. Ujawnienie, uchylenie i sankcje za naruszenie tajemnicy bankowej (s. 78-119), IV. Tajemnica bankowa a prawo do prywatności (s. 120-174). Autorka zatem zgodnie z przyjętym dla tekstu naukowego wzorcem dokonała uporządkowania analizowanych treści poprzez nadanie pracy stosownego układu i struktury uwzględniając określony porządek logiczny. Konstrukcję pracy zdeterminowały cel badawczy i hipoteza badawcza, co należy ocenić pozytywnie, a struktura pracy odzwierciedla przyjętą przez Autorkę metodologię. Korzystnie wypada również weryfikacja zachowania proporcji pomiędzy poszczególnymi częściami pracy.

Dokonując analizy i oceny rozprawy z punktu widzenia tak skonstruowanego układu opracowania oraz podporządkowania wymogom determinowanym sformułowaniem tematu pracy można jednak wskazać na możliwość innych rozwiązań, które wydaje się w sposób bardziej adekwatny do stawianych problemów i omawianych zagadnień pozwoliłyby przedstawić analizowane problemy oraz uniknąć pewnych niedociągnięć, które są obecne przy aktualnej strukturze. Wskazać tu przede wszystkim należy na zasadność rozpoczęcia rozważań od zakresienia zakresu pojęcia „prywatność” oraz podjęcia próby ustalenia treści prawa do prywatności, gdyż to relacja między prawem do prywatności a tajemnicą bankową jest przedmiotem analiz. Przedstawienie w pierwszej kolejności tego prawa w świetle przepisów prawa i poglądów doktryny pozwalałoby uchronić się przed koniecznością wyprzedzania omówienia niektórych zagadnień. Umiejscowienie rozdziału dotyczącego prawa do prywatności na końcu rozprawy powodowało trudności w prowadzeniu rozważań i choć w sposób skrótowy Autorka musiała zakreślać tę problematykę we wcześniejszych rozdziałach (np. s. 110), by poprawnie prowadzić wywody. Należy jednak uznać swobodę każdego autora w sferze kompozycji pracy, w tym jego prawo do określenia porządku przedstawiania analizowanych treści, a uwaga powyższa nie umniejsza generalnie korzystnej oceny przygotowania struktury opracowania.

Na bez wątpienia pozytywną ocenę zasługuje natomiast wyodrębnienie w każdym z rozdziałów podsumowania, które pozwala na swego rodzaju domknięcie rozważań częściowych poprzez zebranie całości konkluzji odnoszących się do rozpatrywanych w danym obszarze problemów.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że praca została skomponowana prawidłowo.

3. Oceniając wartość naukową przedstawionej do recenzji dysertacji na kolejnej z płaszczyzn trzeba odnieść się do zastosowanych przez Doktorantkę metod badawczych. Zasadnie przyjęła ona, że dla trafnego stawiania i prawidłowego rozwiązywania problemów badawczych oraz weryfikacji przyjętej tezy jako podstawową przyjęć należy metodę formalno-dogmatyczną uzupełniającą natomiast stosując metodę prawnohistoryczną.

Metoda analizy dogmatycznej pozwoliła Autorce na krytyczną interpretację norm obowiązującego prawa i dokonanie niezbędnych ustaleń w zakresie determinowanym celem badawczym, natomiast druga z metod była przede wszystkim użyteczna przy rozważaniu kontekstu historycznego instytucji tajemnicy bankowej, jak również przedstawienia poglądów na prawo do prywatności w perspektywie pewnego przedziału czasowego.

Poprawny wybór oraz właściwe wykorzystanie metod badawczych pozwala uznać, że od strony metodologicznej dysertacja Pani magister Marty Sagan nie budzi zastrzeżeń.

III. Ocena merytoryczna

Podjęty w pracy temat, jak już wskazano w części drugiej recenzji, jest z naukowego punktu widzenia, choć nie tylko, cenny i doniosły. Nie był też dotychczas przedmiotem tak szerokiej eksploracji badawczej.

Rozpoczynające dysertację wprowadzenie zawiera uzasadnienie podjęcia rozważań nad problematyką tajemnicy bankowej jako elementu prawa do prywatności, określenie tezy i celu pracy, a także metod badawczych. Treść tej części pracy nie budzi zastrzeżeń.

Pierwszy rozdział poświęcony został kilku aspektom. W zamierzeniu, jak wynika z tytułu, miał ukazać genezę tajemnicy bankowej, następnie charakter prawny tej tajemnicy oraz wyjaśnienie samego pojęcia „tajemnica bankowa”. Założenia te nie zostały w pełni zrealizowane. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że Autorka nie ustaliła zakresu znaczeniowego terminu „tajemnica bankowa” a jedynie „tajemnica”. Spowodowało to trudności w skonfrontowaniu ze znaczeniami innych pojęć (tajemnica zawodowa, tajemnica finansowa, tajemnica przedsiębiorstwa). Dodatkowo, o ile konieczność określenia relacji pojęć „tajemnica bankowa” i „tajemnica zawodowa” jest oczywista ze względu na niezaprzeczalny fakt, że pierwsza jest kategorią drugiej, o tyle wybór pozostałych może

rodzić pewne wątpliwości. W szczególności, że w odniesieniu do tajemnicy finansowej rozważania koncentrują się na tajemnicy skarbowej, zaś odnosząc się do tajemnicy przedsiębiorstwa Autorka jednoznacznie stwierdza, że „to pojęcia o zasadniczo odmiennym zakresie znaczeniowym” (s. 46). Choć można w tym drugim przypadku uznać, że celem prowadzonych analiz było wskazanie na nieprawidłowość skojarzeń tajemnicy bankowej z tajemnicą przedsiębiorstwa, a tym samym podkreślić jednoznaczne jej zakotwiczenie w sferze konfidenancyjnych informacji klientów banków. W rozprawie nie ma natomiast odniesień, co odczuwam jako pewien brak, do innych tajemnic związanych z rynkiem finansowym (np. tajemnicy zawodowej spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych), aczkolwiek Doktorantka trafnie konstatuje, że „sposób regulacji tajemnicy bankowej jest wyjściowym modelem dla unormowań pozostałych tajemnic zawodowych w instytucjach finansowych” (s. 47 – rozdział II). W tym kontekście wydaje się ciekawym, jakie są poglądy Autorki na możliwość wprowadzenia wspólnych minimalnych zasad ochrony tajemnic zawodowych w instytucjach finansowych.

Analizując poruszane przez Doktorantkę w rozdziale pierwszym treści nie można też pominąć, po pierwsze, kwestii, że podrozdział 1.3 zatytułowany „Różne zakresy znaczeniowe tajemnicy bankowej” to w istocie rozważanie nie o różnych zakresach znaczeniowych tej tajemnicy a relacji określonych pojęć (np. tajemnica bankowa a tajemnica zawodowa), po drugie, iż brak w nim rozstrzygnięcia co do charakteru tajemnicy bankowej (problem ten ujęty jest raczej z perspektywy historycznej). W tym drugim przypadku, ta luka w wywodzie spowodowała, że w rozdziale II Autorka musiała powrócić do tej kwestii wprowadzając podrozdział pt. „Istota tajemnicy bankowej”.

Rozdział poświęcony tajemnicy bankowej w obowiązującym prawie polskim obejmuje cenną część pracy zawierającą analizy, co do zakresu przedmiotowo-podmiotowego oraz czasowego tajemnicy bankowej. Jego lektura pozostawia jednak pewien niedosyt w zakresie rozważań na temat opisywanej instytucji prawnej w kontekście ochrony prawnej życia prywatnego, innymi słowy odniesienia się w jakimś stopniu w tej części wywodów do ochrony sfery prywatności klientów banków. Wydaje się także, że w rozdziale tym Autorka zbyt szeroko traktuje o outsourcingu czynności bankowych zamiast skoncentrować swoje rozważania na problematyce skutków prawnych outsourcingowania takich czynności dla beneficjentów tajemnicy bankowej. Pozytywnie natomiast należy

ocenić uwagi zawarte w podsumowaniu rozdziału zwłaszcza dotyczące potrzeby doprecyzowanie warstwy językowej przepisów ustawy – Prawo bankowe.

Kolejny rozdział dotyczy zagadnień ujawnienia tajemnicy bankowej oraz jej uchylecia, a także sankcji za naruszenie obowiązku jej zachowania. Zakres rozważań został w nim określony przez Autorkę prawidłowo i przyjęta koncepcja analizy rozwiązań prawnych w odniesieniu do prawa do prywatności jest właściwa. Słabym punktem jest jednak realizacja tych zamierzeń. Zrozumiałym jest, że Doktorantka dla kompletności wywodu musi odnieść się do obowiązujących przepisów określających na przykład podmioty, w stosunku do których depozytariusz sekretu bankowego jest obowiązany do udzielenia informacji objętych tajemnicą bankową. Jednak sposób zaprezentowania zakresu podmiotowego zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej (s. 78-83) jest nieprzejrzysty. Przekaz – ze względu na kolejne wyliczenia zawarte w ciągu tekstu zamiast uporządkowania poprzez jasne wyodrębnienie określonych sytuacji – jest zmacony, utrudniony. Podobne wątpliwości można zgłosić do wyliczenia zawartego na s. 89-99 (jednocześnie strony te stanowią kopię tekstu artykułu 105 ustawy – Prawo bankowe bez właściwego ich uporządkowania dla potrzeb rozważań rozdziału 3.2). Wydaje się zasadne by w tym miejscu w ogóle zrezygnować z wątku kazuistycznego koncentrując się przede wszystkim na syntetycznym ujęciu problemu. Autorka właściwie zatem ustala problem badawczy widząc konieczność analizy rozwiązań prawnych w zakresie ochrony informacji majątkowych powierzonych czy uzyskanych przez bank z punktu widzenia prawa do prywatności, jednak część wywodu jest trudna w odbiorze a nadto ma charakter komentarza aktu normatywnego. Pozytywnie ocenić należy wywody Doktorantki poświęcone naruszeniu prawa do prywatności poprzez sprzeniewierzenie się tajemnicy bankowej, a także środkom ochrony prawnej jednostek, których prawo zostało naruszone. Wartościowym elementem tej części pracy jest również wskazanie źródeł problemów interpretacyjnych w kontekście wyłączenia tajemnicy bankowej oraz sformułowanie postulatów *de lege ferenda*.

W kolejnym rozdziale podjęto dwa wątki. Po pierwsze, Autorka przedstawia ewolucję postrzegania prywatności jako dobra osobistego oraz zmiany w zakresie formalnoprawnej ochrony prywatności. Po drugie, podejmuje bardzo interesujący problem ochrony informacji będących w posiadaniu banku w świetle coraz szerszego wkraczania

nowych technologii do bankowości. Rozważania Doktorantki skupiają się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie jak zdefiniować prywatność, co można objąć tym pojęciem, w celu ustalenia czy można uznać za element prawa do prywatności informacje dotyczące czynności bankowej uzyskane przez bank. Autorka słusznie uznając fakt, że termin „prywatność” jest pojęciem niejednoznacznym i szerokim, a wręcz nie powinien być domykająco definiowany, określiła jednocześnie na tyle granice znaczeniowe tego pojęcia, że pozwala jej to w sposób nie budzący wątpliwości wykazać, że nieodżowne jest łączenie statusu materialnego jednostki ze sferą prywatną, w tym informacji stanowiącej tajemnicę bankową. Dość powierzchownie natomiast w rozprawie omówiony został problem zagrożenia ujawnienia danych w związku z zastosowaniem nowych rozwiązań technicznych w działalności bankowej. Tymczasem bardzo interesujące byłoby głębsze poznanie poglądów Autorki, jakie są istotne wyzwania w tym obszarze z regulacyjnego punktu widzenia.

Ostatnia część pracy zawiera wnioski i konkluzje Autorki. Trafnie wskazuje ona na problemy normatywne, ale i pozanormatywne, ochrony prawa do prywatności określanej mianem finansowej. W szczególności uzasadnione i słuszne są spostrzeżenia Doktorantki, że znacząca liczba wyłączeń tajemnicy bankowej w związku z przyjęciem szerokiego kręgu podmiotów uprawnionych do dostępu do informacji konfidencjonalnych rodzi obawy czy nie następuje zbyt daleko idąca ingerencja w sferę prywatności. Jak wskazuje Autorka: „[l]iczba wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy bankowej wymaga rozważenia, czy taki stopień ingerencji w prywatność jednostek jest proporcjonalny w stosunku do innego dobra, jakim jest szeroko pojęty interes publiczny” (s. 178). Także postulat, iż tajemnica bankowa „jako część składowa prawa do prywatności winna korzystać ze wzmocnionej ochrony prawnej” (s. 175) można uznać za umotywowany.

Konkludując, wskazane powyżej, obok walorów dysertacji, uwagi krytyczne nie zmieniają ogólnej oceny rozprawy doktorskiej, która jest pozytywna. Przeprowadzone przez Doktorantkę badania i przedstawione konkluzje zasługują na uznanie. Cenny jest interdyscyplinarny charakter pracy, poczynione ustalenia oraz formułowane wnioski. Zgłoszone w dysertacji postulaty *de lege ferenda* mogą być przedmiotem dalszej dyskusji naukowej jednak nie zmienia to faktu, że świadczą o odpowiednim poziomie dojrzałości naukowej Pani magister Marty Sagan. Oceniając przedstawione do recenzji opracowanie

można uznać, że w sposób kompleksowy i oryginalny prezentuje zagadnienie naukowe. Indywidualny wkład Autorki oceniany przez pryzmat tematu badań, a przede wszystkim rozwiązania postawionego problemu naukowego w sposób dotychczas niedokonany pozwala przyjąć, że rozprawa stanowi dzieło oryginalne.

IV. Ocena formalna

Dokonując recenzji dysertacji niezbędne jest również odniesienie się do jej strony formalnej i warsztatu naukowego Doktorantki.

W tym obszarze, po pierwsze, trzeba podkreślić, że liczba pozycji literatury przedmiotu wykorzystanej w przedłożonej do oceny rozprawie jest znacząca (monografie i rozdziały w monografiach: 205 pozycji, studia i artykuły: 121 pozycji). Podbudowę źródłową wzbogacają akty prawne (76), orzeczenia sądów (122) i źródła internetowe. Sam wykaz, zatytułowany „Źródła i literatura”, jest podzielony na części: „Akty prawne”, „Orzecznictwo”, „Literatura”, „Netografia”, „Materiały źródłowe” właściwie oddając strukturę dokumentów będących podstawą do prowadzonych badań. Konstatując, Autorka w ocenianym obszarze w sposób skrupulatny, sięgając do materiału z zakresu różnych gałęzi czy dyscyplin prawa, przygotowała dysertację, a dobór źródeł wskazuje na umiejętność Doktorantki właściwego wiązania gromadzonego i analizowanego materiału naukowego z tematem pracy oraz obszarem badawczym.

Po drugie, Pani magister Marta Sagan posługuje się terminologią właściwą dyscyplinie nauk prawnych, jasno formułuje swoje poglądy zachowując ścisłość języka. Wywody prowadzone są w sposób zdyscyplinowany z zachowaniem zasady dostatecznego uzasadniania twierdzeń.

Po trzecie, stwierdzić trzeba, że zapoznając się z tekstem dysertacji odnosi się wrażenie, iż jej Autorka nie dokonała ostatecznej korekty maszynopisu przed przedłożeniem opracowania do recenzji, na co wskazuje opuszczenie niektórych wyrazów lub liter (m.in. s. 22 w przypisie 66 powinno się dodać: „ze względu” przed: „na przyjętą tematykę”, s. 45 wers 21 powinno się dodać słowo: "na" przed: „nieznanych dotąd sposobach i obszarach jej ochrony", s. 52 wers 28 wyraz "taktowany" winien zostać zastąpiony wyrazem "traktowany", podobnie s. 119 wers 15 należy zastąpić słowo: „przedstawicie” słowem: „przedstawiciele”) czy też brak odpowiednich znaków przestankowych (choć w niektórych


przypadkach są to bez wątpienia błędy językowe). Do uchybień edytorskich zaliczyć należy także występujące w pracy błędy typograficzne, jak błędy składu tekstu (np. w postaci niepoprawnego formatowania) czy edycyjne (między innymi s. 9 wers 26, s. 18 przypis 45, s. 16 wers 18).

Po czwarte, zauważyć trzeba, że Doktorantka właściwie ujawnia i dokumentuje źródła informacji oraz poglądów w przypisach rozprawy operując przy tym zarówno przypisami źródłowymi, jak polemicznymi czy dygresyjnymi. Można naturalnie podjąć dyskusję czy podzielenie się uwagą w postaci danych biograficznych znanych filozofów (np. przypis 456) jest słusznym wtrąceniem ze względu na fakt bardzo luźnego związania z prowadzonymi rozważaniami, jednak nie umniejsza to pozytywnej oceny opracowania w tym względzie. Należy w tym miejscu jednoznacznie również wskazać, że biorąc pod uwagę pokaźną liczbę materiałów źródłowych oraz sposób operowania odniesieniami *in genere* to ta sfera pracy świadczy pozytywnie nie tylko o znacznym nakładzie pracy Autorki, ale i posiadaniu odpowiedniego warsztatu naukowego.

V. Konkluzje

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Marty Sagan „Tajemnica bankowa a prawo do prywatności w prawie polskim” zasługuje na ocenę pozytywną. Uznaję, że jest to wartościowe opracowanie monograficzne stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego odpowiadające wymogom, które stawiane są dysertacjom i potwierdza kompetencje Autorki do samodzielnego prowadzenia badań naukowych oraz jej wiedzę w dyscyplinie nauk prawnych, to jest spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Wnoszę w związku z tym o dopuszczenie Pani magister Marty Sagan do dalszych etapów zmierzających do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.


/---dr hab. Anna Zalcewicz---/